

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska – Papież

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Agnieszki Hildebrandt

po rozpoznaniu w dniu 07 marca 2016 r.

sprawy **M. W.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 291 § 1 kk w zw. z art.12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 01 grudnia 2015r., sygn. akt. II K 114/15

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Dorota Maciejewska-Papież

UZASADNIENIE

M. W. oskarżony został o to, że w okresie od 6 sierpnia 2013r do 7 kwietnia 2014r w G., działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, nabył od P. D., R. L. i F. S. pochodzący z kradzieży alkohol różnych marek oraz maszynki do golenia o łącznej wartości nie mniejszej niż 4.242,36 zł, tj. o przestępstwo z art. 291 § 1 kk w zw. z art.12 kk.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2015r., sygn. akt II K 114/15, Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 kpk obciążając nimi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył prokurator, na niekorzyść oskarżonego, wnosząc o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się być bezzasadną.

Podstawowym błędem po stronie Sądu I instancji, w mniemaniu apelującego, było dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego oraz zaniechanie przeprowadzenia dowodów z urzędu, które były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ze stanowiskiem skarżącego nie sposób się zgodzić.

Trudno zaprzeczyć temu, że Sąd I instancji nie przeprowadził wskazanych przez oskarżyciela dowodów na okoliczność prowadzonej przez oskarżonego działalności handlowej na targowisku przy ul. (...) w P.. Nie sposób jednak przyjąć, by dowody te miały kluczowe znaczenie przesądzające o sprawstwie oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Należy mieć na uwadze, iż fakt prowadzenia przez oskarżonego wspomnianej działalności handlowej nie budzi wątpliwości, nie był kwestionowany przez samego oskarżonego. Okoliczność ta, ani sama przez się, ani też w powiązaniu z pozostałymi okolicznościami nie przesądza jeszcze o zasadności stawianego zarzutu.

Dowodem, który jednoznacznie ma wskazywać na sprawstwo oskarżonego są – zdaniem oskarżyciela publicznego – zeznania R. L..

Bezspornym jest, że R. L. (dokonujący kradzieży wraz z F. S. i P. D.) podczas przesłuchania w dniu 19.04.2014r. (w charakterze podejrzanego) oświadczył, że cały skradziony alkohol oraz nożyki sprzedawali wyłącznie osobie, na którą mówią „Dziadek z B.” tj. mężczyźnie prowadzącemu stoisko handlowe na bazarze przy ul. (...) w P., mieszkającemu w G. (w którym to domu również bywali). Podał również ogólny rysopis owego nabywcy.

Oczywistym jest również, że zeznając na rozprawie R. L. nieco inaczej już opisał osobę, nabywającą skradzione przez niego i jego kolegów towary (wskazał na ciemne włosy, a wcześniej na „ciemny blond”, inna posturę niż posiadał oskarżony).

Jednakże jednak, mając na uwadze ogólnikowy pierwszy opis odbiorcy skradzionych przedmiotów nie sposób uznać, by owe wypowiedzi różniły się w sposób drastyczny, wykluczający się nawzajem, czy też, by wskazywały w sposób nie budzący wątpliwości wyłącznie na osobę oskarżonego.

Analizując zeznania R. L. nie sposób pominąć, że osoba ta przesłuchiwana była (nie licząc postępowania przed sądem) kilkakrotnie. Podkreślić należy, że tylko raz, w dniu 19.04.2014r świadek ten bliżej opisał rzekomego nabywcę skradzionych przedmiotów. Składając wcześniej wyjaśnienia (w charakterze podejrzanego) konsekwentnie natomiast wskazywał, że skradziony towar był przez niego i jego kolegów sprzedawany różnym osobom na terenie bazarów w P.. Szczególnie należy mieć przy tym na uwadze wypowiedzi z dnia 18.04.2014r, w których odnosił się do poszczególnych kradzieży.

Do wypowiedzi tych nawiązują wyjaśnienia i zeznania P. D. i F. S. – żaden z nich nie wskazał nigdy, by cały skradziony alkohol i nożyki sprzedawali wyłącznie jednej osobie i by był nim kiedykolwiek oskarżony (P. D. wręcz wyraźnie wskazał, że nie posiadali jednego odbiorcy skradzionych towarów, towar ten sprzedawali różnym osobom, na różnych targowiskach).

Powyższe wskazuje, że - nawet w kontekście bezspornego faktu prowadzenia przez oskarżonego działalności handlowej na (...) bazarze i podanego przez R. L. opisu nabywcy skradzionych przedmiotów po części przystającego do osoby oskarżonego - jedynym dowodem mającym świadczyć o zasadności stawianego oskarżonemu zarzutu miałyby być wypowiedzi R. L., co do których trudno przyjąć by były wewnątrznie spójne, pozbawione sprzeczności. To przede wszystkim brak stałości w wypowiedziach R. L. nie pozwala na jednoznaczne i nie budzące żadnych wątpliwości przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa.

Sąd I instancji wprawdzie odmówił wiary twierdzeniom oskarżonego L. zaprezentowanym na rozprawie w zakresie w jakim zaprzeczył on „aby był w domu pasera w G.”, jednakże pogląd ten budzi pewne zastrzeżenia. Zważyć należy bowiem, iż sąd odmawia wiary wypowiedziom R. L. w tym zakresie uznając za prawdziwe wypowiedzi z wcześniejszego etapu postępowania bywaniu w domu wskazywanego nabywcy, ale też jednocześnie kwestionuje zawarte w tym samym protokole przesłuchania (i tworzące logicznie całość) twierdzenia, że wskazana osoba była jedynym odbiorcą skradzionych przedmiotów.

Trudno przy tym bezkrytycznie przyjąć argumentację Sądu I instancji na poparcie tego stanowiska, zważywszy, że w zakresie drugiej z wskazanych kwestii opiera się na sprzeczności twierdzeń R. L. z wypowiedziami P. D. i

F. S. a także pozostałymi wypowiedziami samego R. L., natomiast co do pierwszej z nich – na rozbieżnościach wypowiedzi R. L., których nie potrafił w logiczny sposób wyjaśnić. Co więcej, uznając za prawdziwe oświadczenie świadka L. co do bywania w domu pasera Sąd I instancji stanął na stanowisku, że „nie sposób również stwierdzić dlaczego świadek [tj. R. L. – przyp. SO] miałby w tym zakresie kłamać w toku postępowania przygotowawczego, skoro opisał wszystkie okoliczności zarzucanego mu przestępstwa” (k.239). Sąd Rejonowy nie dostrzega jednak, że podczas owego przesłuchania w dniu 19.04.2014r. (na którym pojawiła się kwestia jednego pasera) R. L. skupił swe wypowiedzi głównie na osobie nabywcy skradzionych przedmiotów, natomiast co do pozostałych zagadnień dotyczących stawianego jemu zarzutu, ograniczył się w zasadzie do podtrzymania wcześniej złożonych wyjaśnień, a z wyjaśnień owych wynika skrajnie odmienny przekaz, mianowicie fakt sprzedaży skradzionych alkoholu i nożyków różnym osobom na terenie bazarów w P.. Podczas przesłuchania w dniu 19.04.2014r R. L. nie wyjaśnił jednak w żaden sposób owych rozbieżności.

Tym samym Sąd Rejonowy przykłada tę samą miarę do oceny wskazanych zagadnień nie wskazując zarazem rzeczowo, dlaczego doprowadziło to do różnych konkluzji.

Zastrzeżenia co do oceny tego fragmentu zeznań świadka L. nie mogły jednak prowadzić do uchylecia zaskarżonego orzeczenia – Sąd Odwoławczy władny był dokonać analizy stanowiska Sądu I instancji wyrażonego w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie tylko w kontekście spójności samych zawartych w dokumencie sformułowań tegoż Sądu, ale również przez pryzmat treści płynącej bezpośrednio z samych dowodów. Owa ocena tylko umacnia i wspiera trafność zaskarżonego werdyktu.

Nawet w kontekście przytoczonych powyżej uwag, wobec niekonsekwencji twierdzeń świadka R. L. i treści wypowiedzi świadków F. S. i P. D. (których to kwestii apelujący zdaje się nie dostrzegać) uprawnionym jest stwierdzenie, że brak jednoznacznych dowodów wskazujących niezbicie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu (nie zabezpieczono przy oskarżonym żadnych skradzionych przedmiotów).

Podkreślić należy przy tym słuszne spostrzeżenie Sądu I instancji dotyczące błędów wczesnego etapu postępowania, zwłaszcza nie okazania sprawcom kradzieży wizerunku oskarżonego w celu weryfikacji, czy jest on osobą nabywającą skradziony towar. Poprzestanie wyłącznie na lakonicznych wypowiedziach R. L. i uczynienie ich podstawą postawionemu oskarżonemu zarzutu, przy całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia wyłaniających się w związku z tym wątpliwości i braku konsekwencji owych wypowiedzi, skutkowało niemożnością ich jednoznacznego rozstrzygnięcia podczas postępowania przed sądem.

Powyższej oceny nie zmieniają ustalenia dokonane przez biegłego informatyka. Nie kwestionując owych ustaleń nie sposób jednak przyjąć, by wskazywały one (czy to samodzielnie czy też w powiązaniu z pozostałymi dowodami) na sprawstwo oskarżonego. Trzeba też zwrócić uwagę, że odczyty te nie korespondują ze sobą, przykładowo zapisy nawigacji G. z dnia 4.02.2014r i 7.02.2014r (k.52, 62 załącznika nr 2) odbiegają od zapisów dotyczących tychże dni ustalonych na podstawie nawigacji (...) samochodu R. (...) (k. 4, 6 załącznika nr 1). Samo ustalenie pobytu pojazdu w G. (w kontekście wskazanych osobowych źródeł dowodowych) nie świadczy jeszcze o przyczynach takiego pobytu, osobach, które samochodem tym przyjechały, a przede wszystkim, że doszło wówczas do nabycia przez oskarżonego od świadków L., S. i D. skradzionych przez nich alkoholu i nożyków.

Należy mieć również na uwadze, iż R. L. i P. D. wskazywali na dokonywanie przez siebie kradzieży od końca grudnia 2013r (F. S. miał przystąpić do udziału w tych kradzieżach dopiero w lutym lub marcu 2014r). Do takiego też okresu czasu miały się odnosić wypowiedzi świadków dotyczące sprzedawania kradzionych przedmiotów, również wypowiedzi R. L. z dnia 19.04.2014r co do zbywania alkoholu i nożyków sprzedawania jednemu nabywcy tj. „dziadkowi z B.". Tych wypowiedzi apelujący nie kwestionuje. Tymczasem zarzut postawiony oskarżonemu obejmuje okres od dnia 6.08.2013r.

W kontekście powyższego argumenty apelacji nie mogły znaleźć uznania.

Trzeba podkreślić, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa. Jedyne bezpośrednie dowody, potwierdzające tezę oskarżyciela publicznego były wypowiedzi R. L., które z omówionych wyżej względów nie zasługiwały na wiarę.

W konsekwencji zasadne jest stanowisko, iż na tle zgromadzonego materiału dowodowego pozostają nie dające się rozstrzygnąć wątpliwości czy oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo. Rozstrzygnięcie tego rodzaju wątpliwości faktycznych wymagało zastosowania reguły z art. 5 § 2 kpk i przyjęciu wersji korzystnej dla oskarżonego, uwalniającej go od odpowiedzialności karnej.

Tym samym w ustaleniach faktycznych nie doszło do uchybień podniesionych w wywiezionym środku odwoławczym. Nadto Sąd II instancji nie dopatrył się okoliczności wskazanych w art. 439 kpk lub art. 440 kpk, nakazujących uchylenie zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Mając to na uwadze Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 457 § 2 kpk, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 636 § 1 kpk.

Dorota Maciejewska-Papież